Pezet, Outro (feat. Bryndal)

znów wjechała jesień
I pogoda jest barowa
tak ze 8 lat nie pije
ale z ziomkiem chciałem iść na browar
dzisiaj ledwo żyje, wszyscy tutaj dają w szyje
nie wierzysz – przyjedź, zobacz
co nie wzmocni, to zabije

ciężko wierzyć w słowa
chciałbym złapać chwile, jakoś ja zarejestrować
tak jak klatkę kodak chce
ułożyć chcesz, może laskę poznać, zrobić cash
lecz nie taka co ci zrobi loda, później stawkę poda ci za seks
szkoda ci jak łez na nią, biec za nią
w środku diabeł, gdy na zewnątrz jest anioł, hehehe, znam ją
ona wciąż jest głodna
chce być modna i chce wyjść za maż
ty jak jesteś głodny – to se zjedz Danio
wabie gdzie mieszkanie jest drogie
lepiej weź namiot
taniej jest na Manhattanie
nie śpisz chociaż jest rano
Chyba niema Boga skoro nie ma loga
chociaż przecież umarł i zmartwychwstał w Wielkanoc
sam je mam na nogach
dla mnie to jest towar, tak jak produkt narodowy, eksportowy

nie zwariować, jakoś żyć
nie zwariować, co?
nie zwariować, jakoś żyć
nie zwariować, o!
nie zwariować, jakoś żyć
nie zwariować, co?
nie zwariować, jakoś żyć
nie zwariować,

[cuty]

czasami chciałbym wyłączyć prą, choćby na chwilę
albo inaczej niż przez ból głowy poczuć ze żyję
demony nocy wyświetlają chore rozkminy
a ja myślę o tym, czy to kiedykolwiek przeminie
ksiądz mówi ze do boga najbliżej, gdy w mroku gdzieś giniesz
sam bym tak głosił, gdybym robił w tej firmie
trudno odnaleźć drogę, jak nikomu nie wierzysz na 100 pro
w tłumie ludzi cię najbardziej dojeżdża samotność
kiedy planowałeś świat chwycić za grdykę
poszło nie tak i zostałeś sam syfie
nie śmie się dziwić ze masz kmine, ze popłyniesz
że wpadniesz w wiry
R.I.P. Mac Miller
a co jak jednak masz wyjście?
coś ci mówi znajdź siłę i walczy typie
bo jeszcze będziesz na szczycie
zanim urwie sie odcinek
co by sie nie działo
idziesz dalej, póki trwa życie